

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

Cena 60 hal.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez dostaw do domu.

OGŁOSZENIA wedle umowy.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA

— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA. L. 1.

Refleksje powyborcze.

Wyniki wyborów do Sejmu polskiego jeszcze nie są znane w całej rozciągłości. Brak należytej komunikacji i doświadczenia w stosowaniu nowych przepisów wyborczych sprawiły, że rezultaty wyborów dokonanych po raz pierwszy w wolnej Polsce na podstawie najbardziej demokratycznego prawa wyborczego dochodzą tylko bardzo powoli i że niejedną jeszcze korekturę poczynić trzeba będzie w ostatecznym zastawieniu. Już dziś atoli uzyskać można ogólny pogląd na prądy przeważające w społeczeństwie polskiem i co zatem idzie na skład Sejmu polskiego.

Otóż zgodnie z zapożyczeniami pism narodowo-demokratycznych należy stwierdzić, że wybory okazały się walką zwycięstw prądów najbardziej szowinistycznych i reakcyjnych. T. zw. blok stronnictw narodowych, a zatem głównie narodowa demokracja i piastowcy, jednym słowem te grupy polityczne, które przez cały czas wojny znały się pod nazwą „passywistów”, a których wyroczynie sianowił polski komitet narodowy w Paryżu, uzyskały przeważającą większość mandatów. Naomast z grupy t. zw. aktywistów tylko socjaliści łącznie z partją Stajńskiego i Thugutta zdobyli zaledwie około 54 krzesła poselskich, podczas gdy inne ugrupowania, w pierwszym rzędzie kierujący polityką dawnego Koła polskiego we Wiedniu — w Sejmie polskim wcale nie będą mieli zastępstwa. Pierwsze wybory przeprowadzone na podstawie pięcioletniego prawa wyborczego dały więc zwariowaną przeważającą większość endecko-ludowców, a zatem Sejm będzie miał wybitny charakter skrajnie szowinistyczno-agrarny, a znikająca mniejszość socjalistyczno-postępowa tylko w bardzo małej mierze zdoła wsunąć zapędy polityków nacjonalistycznych i chłopskich. Zapewne i rząd, który wyjdzie z łona tej większości, odznaczać się będzie temi samymi cechami charakterystycznymi, nosić będzie stempel polityczny p. Dmowskiego i paryskiego komitetu narodowego.

To wyznanie wiary, złożone w tak dobitny sposób przez społeczeństwo polskie przy pierwszej nadarzającej się sposobności, trzeba przyjąć do wiadomości, z tym faktem należy się liczyć jako z rzeczywistością, nie dającą się zmienić. Widocznie pierwszy rząd socjalistyczny albo popełnił tyle błędów, że zraził sobie całe społeczeństwo; albo, co prawdopodobniejsze, nie miał od początku żadnego ugruntowania w opinii i dążnościach narodu polskiego. A jeśli ten rezultat stanowi może dla niektórych polityków, t. zw. postępowych niemłą niespodziankę, to świadczy to tylko o tem, że o rzeczywistym stanie rzeczy, o prawdziwym uosobieniu społeczeństwa, jak przez cały czas wojny światowej, tak i obecnie zupełnie mylnie mieli wyobrażenia i że szablonowo oceniali sytuację wedle stosunków panujących w innych krajach. Nie w stosunkach, lecz w nich samych, w ich błędach myślowych leży wina, jeśli rezultat wykazuje zupełne przeciwieństwo ich dociekań i rozumowań.

Co kraj, to obyczaj. W Rosji walki tytaniczne stronnictw umiarkowanych z wyuzdanym bolszewizmem jeszcze nie dobiegają końca. Na razie bolszewizm jeszcze jest panem sytuacji i z brutalną systematycznością dokonuje dzieła zniszczenia kultury i dobrobytu. W Niemczech próba osiągnięcia władzy przez bolszewickich Spartakowców sromotną poniosła klęskę. Więk-

Odpowiedzialność za wojnę.

Paryż (P. A. T.) W poniedziałek po południu pod przewodnictwem delegata francuskiego Andrzeja Tardieu, zebrała się komisja, badająca sprawę odpowiedzialności za wybuch wojny. Tardieu powiedział, że komisja, spełniając zadanie powierzone jej przez konferencję, musi się oprzeć na zasadach sprawiedliwości, równości i pokoju. Chcąc zrobić pokój sprawiedliwy, rzekł Tardieu, musimy także uznać, że przed zawarciem takiego pokoju trzeba wymierzyć sprawiedliwość sprawcom i najzwyklej, który spowodował śmierć milionów. Pragniemy pokoju równego dla wszystkich i zapewniającego każdemu narodowi, czy słabemu czy silnemu, bezpieczeństwo. Jakże moglibyśmy zaniedbać potwierdzenie tej równości przed trybunałem sumienia powszechnego,

nie szukając sprawców tej katastrofy dziejowej. Gdy chcemy mieć pokój trwały, dający minimum gwarancji pokojowych, jakże moglibyśmy pozostać głuchymi na wołanie, które dochodzi nam z grobów i które żąda ukarania winnych.

Żądanie nasze składa się z 3 części, najpierw należy zbadać czyny, które na podstawie dowodów dostarczonych przez poszkodowanych obciążają winnych popełnienia zbrodni, gwałcących traktaty o prawach ludzkości i prawa wojenne. Potem ustalić, które osoby są odpowiedzialne a w końcu trzeba będzie ustalić zasady, podług których określili się sankcje pokojowe. W końcu zaproponował sekretarza Stanów Zjednoczonych Lansinga, na stałego przewodniczącego komisji.

O żydowską siedzibę narodową w Palestynie.

Kopenhaga. Syonistyczna federacja w Ameryce ogłasza sprawozdanie otrzymane z Waszyngtonu, które opiewa: Ukonstytuowanie się żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie będzie jednym z warunków pokojowych. Doposzą także o rokowaniach rządu angielskiego z Arabami, mieszkającymi w Palestynie, zmierzających do porozumienia się z nimi w sprawie przyszłości terytorium palestyńskiego, na zasadzie oddania Palestyny Żydom z równoczesnym zabezpiecze-

niem praw ludności arabskiej. Blizsze szczegóły tych pertraktacji są na razie niezbrane. Rząd angielski czyni pono Arabom koncesje za zrzeczenie się Palestyny. Dalej donosi depesza z Waszyngtonu, iż Rada wojenna międzykoalicyjna uchwaliła oddać zarząd Palestyny organizacji syonistycznej. Autor, tenże organizacja syonistyczna miałaby jednak rozciągać się tylko na Palestynę w historycznych granicach.

Ukraińska Rada narodowa w Paryżu.

„Wpered” z dnia 6 lutego b. r. donosi o zorganizowaniu się Ukraińskiej Rady Narodowej w Paryżu, której celem jest oswojenie kwestii ukraińskiej wobec mocarstw koalicji.

Ukr. Rada Narodowa w Paryżu zwróciła się do rządu francuskiego z żądaniem uznania Dyktoratu ukraińskiego, z Winniczenką na czele.

Żądania Ukr. Rady narodowej dadzą się streścić w następujących punktach.

1. Uznanie rządu Winniczenki przez koalicję.

2. Udzielenie mu poważnej pomocy w walce z bolszewikami, którzy zagrażają tworzącemu się państwu ukraińskiemu.

3. Przysięszenie odesłania rosyjskich i ukraińskich jeńców z Niemiec i Austro-Węgier na Ukrainę. (Cyfra ich wynosi 600—800 tysięcy.)

4. Bezwzględne wystąpienie na Ukrainę złożonego z Ukraińców legionu, który obecnie znajduje się wraz z rosyjskimi oddziałami we Francji.

Paryski komitet narodowy przedstawicielem Polski.

Poznań (P. A. T.). Polska Agencja Centralna donosi z Lozany: W telegramie z 21. stycznia br. oznajmia Polski Komitet Narodowy w Paryżu swoje przysięszenie do rządu warszawskiego. Pan Ignacy Paderewski, prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych uznał w telegramie tego samego dnia Polski Komitet Nar-

dowy przedstawicielem sprawy polskiej wobec mocarstw koalicji.

Smutna sytuacja Rumunii.

Bukareszt. (P. A. T.) Sytuacja w Rumunii jest coraz więcej niepokojąca, a to ze względu na stan środków żywności, odzieży i oalu. Upokornomocniony w Bukareszcie minister angielski opuścił swój posterunek. Pełnomocnik francuski udał się do Paryża.

szność złożona z umiarkowanych socjalistów i postępców przygotowuje się do przeprowadzenia całego szeregu reform społecznych pierwszorzędnej wagi. W Polsce zapowiadają się rządy pod hasłami dobrze nam znanego „Słowa polskiego”.

Rozumie się samo przez się, że w tych warunkach perspektywa dla Żydów nie jest zbyt różowa. Trudno przypuścić, aby organizatorowie bojkotu przeciw Żydom w Królestwie nagle mieli zmienić front i okazać poczucie sprawiedliwości i prawa także wobec Żydów.

Do Sejmu polskiego wchodzi dzięki specyficznej geometrii wyborczej, łączącej miasta z wsiami, zaledwie ośmiu posłów narodowo-ży-

doskich. Zapewne wobec ogólnej liczby około 500 posłów będzie to tylko nieznaczna garstka. Ale zjednoczeni wspólnie i jednolitem pojmowaniem kwestii żydowskiej, silni przeciwdziałaniem, iż są zstępami całego zwartego żydostwa polskiego, mając przed sobą jasno wytknięty cel oredowania jedynie i wyłącznie interesów żydowskich bez zbrocen i zastrzeżeń — silną ciębrąncją luźny żydowski przed reprezentacją narodu polskiego i w imię rozbrzmiewających w całym świecie hasła demokracji, sprawiedliwości i samostanowienia domagać się będą praw dla swych mocodawców. Głos ten nie może pozostać bez echa.